

Kraków, 9 października 2017 r.

dr hab. Paweł Polak, prof. UPJPII
Wydział Filozoficzny
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków

Ocena rozprawy doktorskiej p. mgra Michała Tatarczaka „Geralda Holtona tematyczna analiza nauki” napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Lekkiej-Kowalik, prof. KUL w Instytucie Filozofii na Wydziale Filozofii KUL w Lublinie w 2017 r.

I. Uwagi wstępne

Gerald Holton (1922-) jest jednym z najważniejszych współczesnych badaczy działających na gruncie historii i filozofii nauki. Interdyscyplinarna koncepcja badań nauki i ważny przyczynek do dyskusji nad ponadteoretycznymi mechanizmami rozwoju nauki stanowią w dużej mierze o znaczeniu jego koncepcji, która w Polsce znana jest od kilkadziesiąt lat, ale wciąż nie doczekała się pogłębionego opracowania. Należy zatem z zadowoleniem powitać próbę rekonstrukcji i analizy poglądów G. Holtona związanych z jego kluczowym pomysłem tematycznej analizy nauki. Dotychczasowe częściowe analizy nie wyczerpują zagadnienia, zatem już na pierwszy rzut łatwo dostrzec celowość wspomnianego opracowania oraz elementy nowości, które przynosi.

II. Uwagi odnośnie treści rozprawy

Rozprawa składa się – poza Wstępem i Zakończeniem – z trzech rozdziałów. W rozdziale pierwszym „Geralda Holtona krytyka filozofii nauki” Autor starannie przygotowuje grunt pod główne analizy zręcznie szkicując kontekst, w jakim amerykański filozof tworzył swe koncepcje oraz opisując najważniejsze elementy jego koncepcji.

Drugi rozdział, opatrzony tytułem „Geralda Holtona program badań nad nauką”, stanowi szczegółową rekonstrukcję i analizę koncepcji *themata*, wyznaczającej problemową oś niniejszej rozprawy. Koncepcja ta osadzona została, zgodnie z podejściem Holtona, w kontekście szeroko zakrojonego programu badań nad nauką. Michał Tatarczak ukazał również, w jaki sposób Holton wykorzystał koncepcję *themata* w swym modelu rozwoju teorii naukowych. Znacząco dopełnia to obraz koncepcji *themata* i ukazuje ją „w działaniu”, co należy ocenić jako trafny pomysł.



Trzeci rozdział przynosi trzy serie analiz porównawczych, które odkrywają kolejne aspekty koncepcji *themata*. Najpierw badane są jako struktury ponadteoretyczne i porównywane z koncepcjami paradygmatów T. Kuhna, programów badawczych I. Lakatosa i tradycji badawczych L. Laudana. W drugiej kolejności podjęto kwestię natury zaangażowania tematycznego, porównując koncepcję Holtona z poglądami I. Kanta, H. Poincarégo, C.G. Junga oraz M. Polanyiego. Ostatnia część godna jest szczególnej uwagi ze względu na próbę nawiązania do wybranych koncepcji powstałych w Polsce – wydaje się ona bardzo interesująca, ale przez swą skrótowość wątki gubią się i trudno w pełni określić jak autor rozumie istotne relacje wiążące opisywane poglądy.

Należy podkreślić, że wyborem poglądów do porównań kierowały jasno określone racje, a analiza porównawcza pozwala odkryć albo głębokie powiązania (jak w przypadku poglądów Holtona i Polanyiego) albo zaskakujące na pierwszy rzut oka głębokie rozbieżności (jak w przypadku koncepcji Holtona i Lakatosa). Porównania prowadzone są bardzo kompetentnie, z dużą dozą bezstronności, ostrożne acz choć z wyraźną narracją ukazującą, że temat został dobrze przemyślany. Cenne są również uzupełnienia i wyjaśnienia w stosunku do oryginalnej koncepcji Holtona. Wszystko to powoduje, że rozprawę oceniam wysoko. Z uwagi na cele recenzji skupię się na elementach krytycznych, które nie powinny jednak przesłonić powyższej pozytywnej oceny.

W pierwszym rzędzie w rozprawie brakuje niekiedy dociekliwości Autora, gdyż zapoznając się z kolejnymi analizami odnosimy wrażenie, że pominięte zostały niektóre niezbyt wygodne aspekty. Prawdopodobnie poświęcone zostały na rzecz uproszczenia obrazu, mającego być może na celu osiągnięcie jego wyidealizowanej elegancji.

Można więc mieć zastrzeżenia odnośnie tego, czy analizy nie zostały niekiedy zbyt zawężone, podobnie jak zakres opracowań wziętych pod uwagę. Opracowania dotyczące poglądów Holtona są bowiem liczne, podobnie jak z opracowaniami myśli autorów, którzy zostali z nim skonfrontowani. Tatarczak wybiera z reguły tylko jedno wiodące opracowanie, co pozwala mu uniknąć konfrontowania różnych ujęć i daje obraz prosty, niestety niekiedy nadbyt uproszczony. Zabieg taki wydaje się być może *prima facie* dobrym rozwiązaniem z pragmatycznego punktu widzenia, ucierpiała na tym jednak głębokość i jakość prowadzonych analiz. Wymóg odniesienia się do całości istniejącej literatury na dany temat nie powinien być porzucany, zwłaszcza że nie widać po temu żadnych rozsądnych racji merytorycznych, a rozprawa nie jest długa (tekst główny zajmuje niecałe 140 stron znormalizowanego maszynopisu).

Przyjęte przez Tatarczaka uproszczenia powodują, że niekiedy umykają jego uwadze ważne i interesujące kwestie. Problem postaram się naświetlić na jednym wybranym, acz

reprezentatywnym przykładzie analizy porównawczej przeprowadzonej z koncepcją wiedzy ukrytej M. Polanyiego. W swojej analizie Autor oparł się tylko na jednym dziele Polanyiego *The Tacit Dimension*, we własnej interpretacji wspartej tylko jednym opracowaniem D. Chmielewskiej-Banaszak *Wiedza milcząca w nauce. Koncepcja Michaela Polanyi'ego* z roku 2010, dostępnym w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej. NB. Tatarczak popełnia tu trudne do wytłumaczenia błędy. Cytuje on wspomnianą książkę wydaną w 2009 r. przez University of Chicago Press jako *The Tacit Knowledge*, co więcej konsekwentnie powtarza ten błąd nawet w bibliografii. Tatarczak niedokładnie przywołuje również tytuł artykułu Chmielewskiej-Banaszak pisząc „Polanyi-ego”, to jednak raczej błąd typograficzny. Dodajmy tu jeszcze, że analiza wsparta jest celnym odwołaniem do uwag R.K. Mertona, który pierwszy zauważył pokrewieństwo tych koncepcji. Z obowiązku dokumentacyjnego odnotujmy również poboczne odwołanie do książki W. Sadego *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana* (2000). Szkoda, że Autor nie pokusił się o sięgnięcie do dość obszernej literatury na temat koncepcji Polanyiego, jaka istnieje nawet w języku polskim. Dla przykładu wskażę kilka pozycji (w kolejności publikacji):

Tuchańska B. (1994), *Koncepcja poznania i nauki Michaela Polanyi'ego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Socjologia XV: Nauka, demokracja, autorytaryzm. Społeczne i kulturowe wymiary nauki, red. W. Sitek, Wrocław, s. 105–127;

Chmielewska-Banaszak D., Magier E. (2004), *Wiedza milcząca. Jawne versus utajone: nowe spojrzenie na poznawcze i społeczne funkcjonowanie człowieka*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” nr 4 (162), s. 751–763.

Zmyślony I. (2008a), *Filozof nauki czy teoretyk poznania? Przyczynek do badań nad poglądami filozoficznymi Michaela Polanyiego*, „Filozofia Nauki”, R. XVI.

Zmyślony I. (2008b), *Zagadnienie wiedzy niejawnej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, R. 17, nr 3 (67), s. 147–163.

Chmielewska-Banaszak D. (2010), *Między filozofią nauki a socjologią wiedzy: poznanie naukowe w koncepcji Michaela Polanyi'ego*, w: P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, t. II, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 41-60.

Zmyślony I. (2011), *Geneza koncepcji nauki Michaela Polanyiego – obrona autonomii nauki*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” nr 2 (188), s.145–164.

Zmyślony I. (2013), *Michaela Polanyiego program filozofii postkrytycznej – krytyka metody wątpienia*, „Przegląd Filozoficzny - Nowa Seria”, nr 1, s. 191-206.

Szkonter O. (2013), *Pasje intelektualne i ich selektywna funkcja w koncepcji poznania naukowego w Personal knowledge Michaela Polanyiego*, „Semina Scientiarum”, t. 12, s. 66–82.

Oczywiście literatura na temat Polanyiego w języku angielskim jest jeszcze bardziej obfita, ale jej

przytaczanie wydaje się już tutaj zbędne. Trudno wskazać wszystkie możliwe inspiracje, z których mógłby skorzystać Autor, a które zostały pominięte. Wybiorę tylko jedną, która wydała mi się interesująca w trakcie lektury. Chodzi mianowicie o koncepcję pasji poznawczych związanych ściśle z ideą wiedzy ukrytej M. Polanyiego. Jak wskazywała O. Szkonter, pasje te pełnią funkcję selektywną, co zaskakująco podobne jest do roli bariery tematycznej w modelu EJASE prezentowanym w rozprawie. Jeśli model EJASE miał ukazywać istotne aspekty koncepcji *themata*, to niezrozumiałe jest, dlaczego porównanie takie nie zostało wykorzystane przy analizie porównawczej, co wydaje się oczywistym rozwiązaniem. Zagadnienie to jest bardzo interesujące, warto więc poddać go analizie i umieścić w przyszłej publikacji.

Podsumowując, opisane we „Wstępie” cele rozprawy postawione zostały bardzo dobrze, a w całości dysertacji widać wyraźnie wysoką świadomość metodologiczną Autora. Plan pracy został skomponowany odpowiednio do przyjętych celów badawczych, a rozwinięcia stanowią dość dobre i zwarte, acz niewystarczająco pogłębione ujęcia postawionych kwestii. Rozprawa stanowi zwartą logicznie całość i jest dobrym przykładem monograficznego opracowania wybranej koncepcji filozoficznej. Układ materiału jest przejrzysty a styl pracy komunikatywny. Analizy prowadzone są sprawnie i kompetentnie, a syntezy celne i wydobywające najistotniejsze kwestie, choć w warstwie stylistycznej rażą nieco schematyzmem. Szkoda, że niezbyt wyraźnie zaznaczona została krytyka stanowiska Holtona, trzeba jednak zauważyć, że nie był to cel niniejszej rozprawy.

Podkreślić należy dbałość o precyzję języka, zwłaszcza jeśli chodzi o budowę narzędzi pojęciowych do dalszych analiz. Prowadzone rozważania nad używanymi pojęciami (s. 10) uważam za dobry przykład dojrzałości naukowej Autora. Analizy ukazują również dojrzały warsztat historyka filozofii, a przedstawione poniżej uwagi krytyczne dotyczą w zasadzie jedynie kwestii pobocznych z punktu widzenia analizy filozoficznej, ale ważnych z punktu widzenia warsztatu humanisty. Zalecam publikację rozprawy drukiem (w całości lub w częściach) po uwzględnieniu wskazanych poprawek i po rozwinięciu analiz uwzględniających szeroką literaturę przedmiotu. Sądzę, że Autor będzie w stanie bez większych problemów dokonać pogłębienia i rozbudowy analiz, dzięki czemu polska filozofia uzyskać może ważne monograficzne opracowanie z zakresu filozofii nauki.

Pozostałe uwagi szczegółowe

Z punktu widzenia historyka nauki problematyczne jest dość swobodne użycie pojęcia rewolucji naukowej – w początkowych partiach tekstu wydaje się, że Autor uznaje ich występowanie, a w dalszych przytacza krytyczne poglądy na ten temat. Co gorsza, Tatarczak używa

również w tekście pojęcia „rewolucja kopernikańska” (s. 4) jako wyznacznika czasów nowożytnych, co jest ewidentnym błędem. Należy zatem postawić w tym kontekście następujące pytania: Jakie znaczenie przypisuje Autor pojęciu rewolucji naukowej? Czy jest świadom argumentów historyków nauki (a nie tylko argumentów filozofów), kwestionujących występowanie rewolucji w nauce?

Nie można się również zgodzić z niektórymi stwierdzeniami Autora, jak np. to, że maszyna Turinga (MT) jest doświadczeniem myślowym (s. 123). Formalizm Turinga jest bowiem modelem obliczeń uważanym za podstawę współczesnej informatyki. Model ten był inspirowany pracą rachmistrza, ale w żadnym razie nie można go utożsamić z *Gedankenexperiment* w rozumieniu fizyków (np. Ørstedą czy Einsteina) czy z eksperymentami myślowymi stosowanymi w filozofii.

Autor niekiedy dość niefrasobliwie odwołuje się do literatury. Pisząc o dziele Newtona cytuje... *Principia mathematica* Bertranda Russella i Alfreda Northa Whiteheada (s. 54), co jednak stanowi ogromną różnicę. Autor stosuje niekonsekwentnie raz łacińską, raz polską wersję tytułu, co więcej polską wersję raz pisze typowo, a raz wyróżniając wszystkie człony tytułu wielkimi literami (s. 70). Problemy stwarza również brak odwołań do pierwodruków dzieł (np. s. 64), a cytowane są często przedruki prac, co więcej, niektóre cytaty podawane są za innymi publikacjami.

Rażącym zaniedbaniem w rozprawie doktorskiej jest odwołanie jedynie do Wikisłownika, jako źródła wiedzy językoznawczej (np. s. 59). Co prawda podana tam interpretacja w tym wypadku nie jest zła, ale autor powinien bardziej dbać o dobór źródeł o charakterze naukowym.

Uwagi redakcyjno-językowe

Mimo zasadniczo dobrego stylu w rozprawie często znajdziemy ewidentnie błędne językowo sformułowania jak np. „wyniki zaopatrzone w ilustrujące przypadki” (s. 9), „z pominięciem Gerarda Holtona, jako głównego przedmiotu” (s. 11), „był częścią grupy” (s. 12 – zamiast „należał do grupy”). Zaskakująca jest pisownia „Teoria Względności” z wielkich liter – co prawda liberalne w tej kwestii przepisy języka polskiego pozwalają używać (i nadużywać) takiej pisowni ze względów emocjonalnych – trudno jednak podejrzewać Autora o taką silną więź z ową strukturą teoretyczną, trudno też znaleźć inne uzasadnienie dla takiej pisowni. Językowo błędna jest również nazwa „Szczegółowa Teoria Względności” (s. 26) użyta zamiast „szczególna teoria względności” – obecnie jest to już anachronizm językowy, zaczerpnięty zapewne z monografii S. Kamińskiego. Dotkliwy błąd literowy znajdziemy również na s. 85, gdzie Autor pisze o *thema* teologicznym, zamiast teleologicznym, co stanowi ogromną różnicę pod względem treści. Choć własne tłumaczenia Autora są zasadniczo dobre, to razi np. brak tłumaczenia tytułu PhD, który bez

większych zastrzeżeń oddajemy w języku polskim słowem „doktorat” (s. 12).

Jak już wskazałem język pracy jest zasadniczo poprawny, choć rażą niekiedy problemy z prawidłową budową zdań, które są albo wyrazem problemów językowych albo niedbałości Autora (zob. s. 12, 32, 53, 57, 66, 67, 87, 119, 123, 125). Tatarczak nazbyt często popełnia błędy gramatyczne, które mogą mieć takie same przyczyny jak wymienione powyżej (zob. s. 24, 32, 53, 65, 66, 67, 69, 82, 96, 107, 119, 122, 123, 129, 139). Bardzo liczne są również błędy pisowni (zob. s. 6, 8, 14, 27, 53, 59, 81, 84, 87, 122, 126).

W pracy znajdziemy również nadzwyczaj dużo błędów typograficznych (zob. s. 4, 5, 16, 18, 23, 26, 27, 29, 30, 31, 40, 41, 45, 46, 47, 49, 53, 54, 55, 60, 64, 67, 69, 70, 75, 77, 80, 81, 82, 88, 90-94, 96, 101, 104, 107-109, 112, 115, 118, 119, 120, 124, 132, 134, 138). Nie wyróżniono również odpowiednio jednego cytatu na s. 32, to jednak zapewne błąd techniczny, a nie celowy zabieg autora.

Jak już wspomniano bibliografia pracy nie jest wyczerpująca, ale zasadniczo pozwala ukazać dość dobry zarys poglądów Holtona i zrealizować zamierzone cele. Niestety opisy bibliograficzne nie zostały w pełni ujednolicone w ramach jednego standardu (zwłaszcza dot. opisów artykułów). Autor popełnia wiele błędów w pisowni tytułów czasopism (pisownia małą literą zamiast wielką). W przypisach ujednolicenia wymaga również kwestia ponownych odnośników do cytowanego już dzieła. Powyższe obserwacje wskazują, że rozprawa wymaga wnikliwej korekty językowej i technicznej.

Ocena końcowa i wniosek

Rozprawa p. mgra Michała Tatarczaka spełnia w zupełności wymagania stawiane rozprawom doktorskim, ukazuje bardzo dobry warsztat naukowy autora i jego dojrzałość w prowadzeniu pracy naukowej. Pozytywne dokonania stanowią godny docenienia wkład w rozwój historii filozofii nauki, zatem **wnioskuję o dopuszczenie p mgra Michała Tatarczaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Rozprawa powinna zostać opublikowana, choć jak wskazano niektóre analizy powinny zostać najpierw rozwinięte lub pogłębione, co podniesie i tak dużą wartość tego opracowania.



dr hab. Paweł Polak, prof. UPJPII